

Katarzyna KOZERA

## PRZEMIENIENIE JEZUSA W RELACJI SYNOPTYKÓW

(Mt 17,1-8; Mk 9,2-8; Łk 9,28-36)

**Treść:** 1. Egzegeza Mk 9,2-8; 2. Egzegeza materiału własnego Mt 17,1-8; 3. Egzegeza materiału własnego Łk 9,28-36.

**Słowa kluczowe:** Przemienienie, Eliasz, Mojżesz, góra Tabor, namiot, obłok, głos z nieba.

**Keywords:** Transfiguration, Elijah, Moses, Mount Tabor, Tent, Cloud, Heavenly voice.

Ewangeliczne perykopy o Przemienieniu należą do najbogatszych znaczeniowo narracji nowotestamentalnych. Mają one swój głęboki sens, do którego można dotrzeć przez ich dokładną analizę. Jednym ze sposobów odkrycia sedna tych relacji jest ich egzegeza, która zostanie przeprowadzona w niniejszym artykule. Podzielając opinię badaczy, zgodnie z którą Ewangelia według św. Marka powstała jako chronologicznie pierwsza, perykopa o Przemienieniu z tej Ewangelii zostanie w pierwszej kolejności poddana szczegółowej egzegezie. Perykopy Mateusza i Łukasza, bazujące na narracji Marka, zostaną wyjaśnione w drugiej kolejności, a ich egzegeza zostanie ograniczona jedynie do elementów redakcyjnych, czyli materiału pochodzącego od Mateusza bądź Łukasza, nieobecnego lub ujętego inaczej niż w relacji Marka.

### 1. Egzegeza Mk 9,2-8

Swoją perykopę o Przemienieniu Marek otwiera określeniem czasu: „A po sześciu dniach” – *Kai meta hēmeras heks* (w.2a). Jest to wprowadzenie do opowiadania. Trudno jest jednoznacznie orzec, do jakiego wydarzenia odnosi się podana cezura czasowa. Może chodzić zarówno o naukę skierowaną do tłumu dotyczącą naśladowania Jezusa, jak i o wyznanie Piotra, który pod Cezareą Filipową nazywa Jezusa Mesjaszem. Okres sześciu dni może być rozumiany jako przerwa na refleksję nad nauką Jezusa oraz jako przygotowanie do mającego się wkrótce wydarzyć Przemienienia<sup>1</sup>. W Ewangelii Marka dokładne określenia czasowe należą do rzadkości. Wspomina on o czterdziestodniowym poście Jezusa (1,13), trzydniowym nauczaniu tłumu na pustyni (8,2), a w zapowiedziach Męki posługuje się formułą

---

<sup>1</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9,2-8", w: *Ad Imaginem Tuam, Księga jubileuszowa dla uczczenia abp. M. Gołębiewskiego*, red. W. Irek, Wrocław 2012, 210; A. YARBRO COLLINS, *Mark* (Hermeneia – A Critical and Historical Commentary of the Bible), Minneapolis 2007, 420.

„po trzech dniach”, do której odwołują się podczas procesu także fałszywi świadkowie oraz zebrani pod krzyżem szydercy. Podanie czasu, jaki upłynął między dwoma wydarzeniami ma na celu ukazanie związku między nimi. Sytuacja taka ma miejsce w Ewangelii Marka dwukrotnie: w scenie Przemienienia oraz wtedy, gdy mówi on o śmierci i Zmartwychwstaniu. Tak jak śmierć Jezusa na krzyżu ma ścisły związek ze Zmartwychwstaniem, tak wyznanie wiary przez Piotra, jego pouczenie przez Jezusa oraz nauczanie skierowane do tłumów są nierozzerwalnie związane z Przemienieniem<sup>2</sup>.

Otwierająca perykopę cezura czasowa może mieć związek z kalendarzem świąt żydowskich. J.M van Cangh i M. van Esbroeck zauważyli, że dwa wielkie żydowskie święta, *Jom Kippur* (Dzień Pojednania) i *Sukkot* (Święto Namiotów) dzieli okres pięciu dni. Święto Namiotów, w stosunku do Dnia Prześlągania, wypada więc dokładnie po sześciu dniach. Zgodnie z ich teorią, wyznanie Piotra dotyczące godności mesjańskiej Jezusa miało mieć miejsce w Dniu Pojednania. Specyfiką tego święta było to, że nie miało ono charakteru radosnego święta ludowego, przyciągającego do Jerozolimy tłumów pielgrzymów. Charakterystyczne obrzędy tego święta to złożenie ofiary prześlągalnej za grzechy całego ludu popełnione w minionym roku oraz wypowiedzenie imienia Bożego. Było świętem żalobnym, pokutnym, którego celem było odnowienie przymierza. Dzięki takiej interpretacji wyznanie Piotra poprzedzające Przemienienie nabiera szczególnej wymowy teologicznej<sup>3</sup>.

Nie jest trudno dostrzec także podobieństwo tej informacji czasowej do elementów teofanii na Synaju (Wj 24,16), kiedy chwała Boga okrywała górę Synaj przez sześć dni, a siódmego dnia Bóg przywołał do siebie Mojżesza, by wręczyć mu tablice z Przykazaniami<sup>4</sup>.

„Jezus bierze Piotra, Jakuba i Jana” - *paralambanei ho Iēsous ton Petron kai ton Iakōbon kai Iōannēn*. Po raz pierwszy od Mk 8,27 pada tu imię Jezusa. Użycie przez Marka czasownika *paralambanō* ma ukazać oddzielenie od grupy wybranych trzech uczniów. Potwierdzają to również inne teksty Marka np. oddzielenie Dwunastu od pozostałych uczniów i pouczenie ich o konieczności Męki (10,24), wybranie jedynie trzech towarzyszy podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym (14,33) oraz inne. W scenach poprzedzających Przemienienie Jezusowi towarzyszyli wszyscy Apostołowie, teraz ich grono stało się mniej liczne. Wybranie tak „ekskluzywnej” grupy świadków Przemienienia mogło mieć bardzo praktyczny powód – utwierdzenie przywódczej roli Piotra, Jakuba i Jana we wspólnocie powielkanocnej<sup>5</sup>. Wybór na świadków Przemienienia właśnie tych uczniów można tłumaczyć też tym, że według Marka byli oni pierwszymi powołanymi przez Jezusa Apostołami, a ich imiona otwierają listę uczniów z Mk 3,17. Ci sami uczniowie towarzyszyli Jezusowi podczas wskrzeszenia córki Jaira (5,37) oraz będą Jego towarzyszami w Ogro-

<sup>2</sup> Por. P. KASŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", *StBob* 2/1 (2002), 28.

<sup>3</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 210n; S. ORMANTY, "Przemienienie Chrystusa jako zapowiedź zmartwychwstania [Łk 9,28-36]", *KST* 1 (2002) 48n.

<sup>4</sup> Por. C.A. EVANS, *Mark 8,27-16,20* (WBC, t. 34b), Nashville 2001, 35.

<sup>5</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 211.

dzie Oliwnym (14,33)<sup>6</sup>. Jak zauważa ks. K. Winkler współczesna egzegeza skłania się także ku stanowisku, że wybór Piotra, Jakuba i Jana na świadków Przemienienia może mieć związek z ich specjalnymi zdolnościami lub predyspozycjami poznawczymi. Jezus mógł wybrać właśnie tych uczniów dlatego, że to właśnie oni mogli mieć zdolność właściwej oceny teofanii, której doświadczyli<sup>7</sup>.

„I wprowadza ich na górę wysoką, samych, na osobności” - *Kai anafarei autous eis horos hypselon kat' idian monous*. Jedynie w tym miejscu perykopy Jezus jest podmiotem działającym<sup>8</sup>. Dalsza część w.2a podaje miejsce opisywanych wydarzeń – wysoka góra. Taka lokalizacja biblijnej teofanii nie jest niczym wyjątkowym, ponieważ góra jako miejsce objawienia się Boga często występuje w Starym i Nowym Testamencie. Przymiotnik określający górę – „wysoka” (*hypselon*), sugeruje łączność z niebem. Marek nie precyzuje, o jakiej górze mowa, jednak Piotr jako naoczny świadek Przemienienia w 2 P 1,18 określa ją jako świętą<sup>9</sup>. Takie niedookreślenie góry Przemienienia już od początków chrześcijaństwa było powodem ożywionej dyskusji. Warto w tym miejscu przytoczyć najbardziej znane i powszechne propozycje lokalizacji Przemienienia. Według jednej teorii, miało ono miejsce na Dżebel Dżermak w Północnej Galilei. Jest to najwyższe wzniesienie w okolicy, u podnóży którego zamieszkiwali Żydzi. Dostęp do tej góry był stosunkowo łatwy, a na jej szczycie można było znaleźć wiele miejsca do modlitwy. Propozycja ta nie ma jednak żadnego poświadczenia w tradycji i nie powinna być brana pod uwagę<sup>10</sup>.

Inna opinia głosi, że górą Przemienienia był Hermon. Jest to wzniesienie leżące niedaleko Cezarei Filipowej, co jest zgodne z danymi zawartymi w narracjach poprzedzających i następujących po Przemienieniu. W przekonaniu wielu pokoleń Hermon to góra święta, o czym świadczą liczne ruiny świątyń wznoszonych na jej zboczach. Mimo tego, że jest to atrakcyjna propozycja, posiada jednak pewną wątpliwość techniczną. Góra ta posiada trzy szczyty, wszystkie na wysokości ponad 2700 m., do których dostęp jest wyjątkowo trudny, zbliżony do podejścia alpinistycznego. Jest więc mało prawdopodobne, by Przemienienie mogło mieć miejsce na samym szczycie Hermonu, a zwolennicy tej teorii powinni sytuować Przemienienie na jego zboczu<sup>11</sup>.

Kolejną, najbardziej rozpowszechnioną teorią na temat góry, na której miało miejsce Przemienienie, jest lokalizacja na górze Tabor. Było to najpowszechniejsze i najbardziej ugruntowane w tradycji przekonanie, podzielane m.in. przez Orygenesę, Cyryla Jerozolimskiego, św. Hieronima. Mimo tego istnieje w tej opinii kilka

<sup>6</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 30.

<sup>7</sup> K. WINKLER, *Zagadnienia teologiczne w komentarzu Orygenesza do perykopy o przemienieniu Pańskim*, cz. 2, SSHT 25-26 (1992-1993) 179.

<sup>8</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 30.

<sup>9</sup> Por. P. SKUCHA, "Wielkopostne spotkania z Chrystusem w Ziemi Świętej. Przemienienie Pana Jezusa", SosnST 2 (1995) 79.

<sup>10</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, Warszawa 1931, 30.

<sup>11</sup> *Tamże*, 30-33.

niedomówień i sprzeczności, które można jednak dość łatwo sprostować i wyjaśnić. Pierwszą z nich jest fakt, że Marek po wyznaniu wiary Piotra nie zaznacza, że Jezus i Jego uczniowie zmienili miejsce pobytu. Jest to tym bardziej zastanawiające, że wcześniej robił to regularnie. W Mk 9,30 mówi również, że „po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę”, co może sugerować, że do tej pory przebywali poza jej granicami. Przeciwnicy sytuowania Przemienienia na Taborze sugerują, że po opuszczeniu Cezarei Filipowej Jezus wraz z uczniami udał się na górę, by później wrócić do Kafarnaum. Takie podejście nie ma jednak uzasadnienia w Ewangelii. Poza tym określenie góry Tabor górą „wysoką” – *hypsēlon*, jest niezbyt trafne, ponieważ jest ona wzniesieniem o wysokości 562 m. Biorąc jednak pod uwagę całą okolicę, a także rozległą perspektywę, która jest widoczna z jego szczytu, określenie go „górami wysoką” jest uzasadnione. Nie wolno również zapomnieć o znaczeniu góry Tabor dla Żydów, co także może przemawiać za nazwaniem tego wzniesienia „górami wysoką”<sup>12</sup>.

Znaczenie góry jako miejsca teofanii Jezusa można zrozumieć zwłaszcza w kontekście kulturowym, w którym tworzył Marek. Jako Ewangelista piszący swoje dzieło głównie dla pogan, był z pewnością świadomy znaczenia góry pojmowanej jako miejsce przebywania bóstw<sup>13</sup>. Należy jednak zauważyć, że skoro Ewangelista nie podał nazwy góry Przemienienia, ani w żaden bliższy sposób jej nie scharakteryzował, mógł chcieć przez to powiedzieć, że to nie góra sama w sobie jest tym, na czym czytelnik powinien w tej chwili skupić swoją uwagę<sup>14</sup>.

Podane przez Marka okoliczności Przemienienia, a mianowicie to, że dokonało się ono „na osobności” – *kat' idian monous* jest elementem dla niego typowym. Lubi on przedstawiać Jezusa i uczniów w sytuacjach prywatnych, niedostępnych dla większego kręgu odbiorców. Dokonuje tego zwłaszcza w sytuacjach o większym znaczeniu<sup>15</sup>.

„I został przemieniony wobec nich” – *kai metamorfōtē emprosthen autōn*. W.2b Marek opisuje pierwszą fazę objawienia. Użyty przez niego czasownik *metamorphōō* występuje w tekście paralelnym u Mateusza, brakuje go natomiast u Łukasza. Poza tym w Nowym Testamencie występuje jeszcze w Rz 12,2 i 2 Kor 3,18. Przemiana Jezusa została opisana przy użyciu *passivum theologicum*, co wskazuje na to, że podmiotem działającym był tu nie Jezus, lecz Ojciec<sup>16</sup>. Słowa narratora opisujące metamorfozę Jezusa można rozumieć dwojako. Zgodnie z Flp 2,6-11 Jezus przemierzał świat jako boski byt, którego bóstwo w momencie Przemienienia zostało czasowo odkryte lub też, zgodnie z 1 Kor 15,43.49.51-53, teofanię Jezusa można odbierać jako antycypację Jego przyszłej chwały<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, 33-36.

<sup>13</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 421.

<sup>14</sup> Por. R.H. STEIN, *Mark* (Baker Exegetical Commentary on the New Testament), Michigan 2008, 416.

<sup>15</sup> Por. C.A. EVANS, *Mark 8,27-16,20*, dz. cyt., 35.

<sup>16</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 30n.

<sup>17</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 421.

W.3 konkretyzuje, na czym polegała niezwykła przemiana Jezusa: „A Jego szaty stały się lśniące, bardzo białe, jak (żaden) folusznik na ziemi nie może wybielić”. Ten opis przywołuje na myśl opisy hellenistyczne, w których bogowie przyjmują postać ludzi po to, aby się z nimi spotkać. Mimo pewnych podobieństw, opis ewangeliczny jest jednak zupełnie inny. W opisach greckich dochodzi do przemiany zgodnie ze schematem: bóstwo → człowiek, natomiast w Ewangelii Marka schemat ten wygląda odwrotnie: to Jezus – człowiek, zostaje przemieniony w istotę niebiańską. Sferę niebiańską podkreślają w tym wierszu także lśniące białe szaty<sup>18</sup>. Kolor biały oznacza radość i świąteczny nastrój. Zgodnie z Wj jest to kolor związany z kultem, ponieważ w tej barwie powinna być większość szat kapłańskich. Biel jest też symbolem doskonałej czystości i nieskończonego piękna<sup>19</sup>. Motyw ten przywołuje skojarzenie szat aniołów lub świętych. Białe szaty, obmyte krwią Baranka będą również nosili zbawieni, o czym informuje Ap 7,9.13;19,14. Bez względu na to skąd Marek zaczerpnął motyw lśniące białych szat Jezusa pewne jest, że już podczas Przemienienia Jezusa można było oglądać w Jego chwale<sup>20</sup>. Warto w tym miejscu nadmienić, że Marek, w przeciwieństwie do pozostałych synoptyków, nie wspomina o zmianie wyglądu twarzy Jezusa.

Chcąc dokładnie opisać niezwykłość bieli szat Jezusa Marek posłużył się porównaniem, określanym przez wielu komentatorów jako plebejskie. Do swej relacji, jako jedyny z synoptyków, wprowadził postać folusznika (*gnafeus*)<sup>21</sup>. Jest to próba negatywnego odniesienia do całej podniosłości i splendoru tej sceny – Marek podaje, że żaden rzemieślnik, który trudni się obróbką tkanin, nie może aż tak wybielić ubrania. Jak już wspomniano, biel szat jest przypisywana w Biblii bytom pozaziemskim, takim jak aniołowie, oraz świętym. Jezus ukazał się uczniom w takiej postaci, jaka w pełni będzie go identyfikowała po Zmartwychwstaniu. Użyty przez Marka czasownik *stilbō* często jest używany w LXX przy określaniu blasku słońca lub gwiazd, a w opisach hellenistycznych odnosi się często do opisów Heliosa jeżdżącego na swoim rydwanie<sup>22</sup>. Wszystkie te szczegóły zmierzają, w zamyśle Marka, do ukazania Przemienienia jako stanu „eschatologicznego wypełnienia”. Uczniowie uświadamiają sobie, że „zwykły”, ziemski wygląd Jezusa nie określa Go w pełni. Doświadczają oni przekroczenia ziemskiej rzeczywistości nie tylko przez nadzwyczajną biel Jego szat, ale także przez, opisane w kolejnym wierszu, niezwykle spotkanie swego Mistrza z dwoma wielkimi postaciami<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 212.

<sup>19</sup> Por. M. LURKER, "Biały", w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, 25.

<sup>20</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 212.

<sup>21</sup> Zadaniem folusznika było czyszczenie, filcowanie i zmiękczenie tkanin. Zajmował się również farbowaniem włókien i tkaniem materiałów. Nazwa „folusznik” pochodzi od „folowania” materiałów (ugniatania ich nogami w wielkich kadziach kamiennych z dodatkiem płynu o odczynie alkalicznym), por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa 2008, 237n.

<sup>22</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 421.

<sup>23</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 31-33.

W. 4 wprowadza do narracji Eliasza i Mojżesza. Użyty tu czasownik *horaō*, którym posłużył się Marek włączając go do swego opisu, jest często używany w opisach powielkanocnych epifanii Jezusa i innych, znanych z kart Biblii teofanii. Wybór Eliasza i Mojżesza na rozmówców Jezusa z pewnością nie był przypadkowy. Postacie te wyrażają troskę Boga o Jego lud, ponieważ ich zadaniem było wspomaganie Izraelitów we właściwej relacji do Boga. W relacji o Przemienieniu Mojżesz reprezentuje więc przymierze Boga z Izraelem oraz prawodawstwo, natomiast Eliaz gorliwość proroków w trosce o nawrócenie Narodu Wybranego. W Kościele pierwotnym najpopularniejszym wyjaśnieniem ich obecności na górze Przemienienia było to, że są oni reprezentantami Prawa i Proroków. Warto też zauważyć w ich obecności element apologetyczny – Jezus nie lekceważy Prawa ani proroków tak, jak mu to zarzucali faryzeusze<sup>24</sup>. Obecność Eliasza i Mojżesza stanowi potwierdzenie świadectwa Prawa i Proroków o Nim, a ich zjawienie się jest przedstawione jako wydarzenie rzeczywiste<sup>25</sup>.

Również tradycji rabinackiej nie jest obce zestawianie ze sobą tych postaci, gdyż uważano ich za dwóch wielkich proroków pochodzących z pokolenia Lewiego – Mojżesza za pierwszego, a Eliasza za ostatniego. Misją obydwu było wybawienie Izraela. Obaj doświadczyli teofanii na górze, byli więc godnymi świadkami Przemienienia Jezusa<sup>26</sup>. Istniało przekonanie, że obydwaj nie umarli, lecz zostali zabrani do nieba. Obaj również byli posłusznymi i bojącymi się Boga sługami<sup>27</sup>. W kontekście kulturowym, w którym tworzył swe dzieło Marek, istniało przeświadczenie, że Eliaz został wzięty do nieba i tam uczyniony nieśmiertelnym. Jego obecność podczas Przemienienia może więc stanowić zapowiedź Wniebowstąpienia Jezusa<sup>28</sup>. Oczekiwano również jego eschatologicznego powrotu, a nadzieja ta była oparta na tekście Ml 3,23. Jego głównym zadaniem miało być poprzedzenie przyjścia Mesjasza, jednak tradycja żydowska pojmowała jego przybycie w sposób niejednolity. W drugiej połowie I w. po Chr. uważano, że przyjdzie on po to, by oczyścić rytualnie rodziny żydowskie. W okresie Tannaitów przypisywano mu również inne funkcje. Należały do nich m.in. powtórne przyłączenie do narodu żydowskiego tych, którzy niesłusznie zostali od niego odłączeni, rozstrzyganie wątpliwości dotyczących przestrzegania Prawa, przywrócenie pokoju. Według midraszu *Midraszim* działalność Eliasza rozpocznie się trzy dni przed czasami mesjańskimi: pierwszego dnia będzie on płakał nad zburzeniem Jerozolimy, a drugiego i trzeciego dnia będzie pocieszał Żydów. Tradycja rabinacka przypisuje mu również niejako funkcje kapłańskie, ponieważ żywe było także przekonanie, że to właśnie on namaści Mesjasza<sup>29</sup>.

Eliasz jest również ważną postacią w licznych tekstach Nowego Testamentu. Poza sceną Przemienienia jest wzmiankowany kilkakrotnie. Jego rysów dopatrywa-

<sup>24</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 34.

<sup>25</sup> Por. E. FIRLEJ, "Przemienienie Chrystusa według synoptyków", *Novum* 20/4-5 (1977) 88.

<sup>26</sup> Por. C.A. EVANS, *Mark 8,27-16,20*, dz. cyt., 35.

<sup>27</sup> Wyjątkiem jest Pwt 34,5, gdzie opisana jest śmierć Mojżesza, por. R.H. STEIN, *Mark*, dz. cyt., 417.

<sup>28</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 422n.

<sup>29</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 50-52.

no się w Jezusie (J 1,21). Pod krzyżem Jezusa sądzono, że wzywa on właśnie Eliasza, a sam Jezus mówi o nim w odniesieniu do Jana Chrzciciela. Nawiązanie do Eliasza jest też widoczne w zwiastowaniu Zachariaszowi (Łk 1,17), którego słowa są oparte na Ml 3,22-24. O tym proroku w swoim nauczaniu mówił również Jezus, kiedy przypominał jego posłanie do wdowy w Sarepcie Sydońskiej<sup>30</sup>.

Zarówno Biblia jak i tradycja rabinacka zgodnie upatrują w Eliaszu wysłannika zapowiadającego czasy mesjańskie, jednak w stosunku do Mojżesza takie przekonanie nie istniało aż do X w. Poglądy Żydów na jego temat wciąż się rozwijały. Wprawdzie, jak już wspomniano, Biblia dostarcza informacji o jego śmierci, jednak z czasem zaczęto wierzyć, że tak jak Eliasza, nie umarł, lecz został wzięty do nieba. Taki pogląd był podstawą do ukształtowania przekonania o tym, że i Mojżesz powtórnie wróci na ziemię. Nie był to jednak nigdy pogląd powszechny. Pogląd o Mojżeszu jako poprzedzającym Mesjasza wysłanniku wprowadził w X w. midrasz *Debarim*<sup>31</sup>. Współcześni Jezusowi Żydzi opierali swoją wiarę w to, że Mojżesz nie umarł na fakcie, zgodnie z którym nikt nie znał jego grobu (Pwt 34,6). Istniała też ludowa fantazja na temat jego tajemniczej śmierci, której poparciem jest np. apokryf *Wniebowstąpienie Mojżesza*. Pochodzi on już z I w. i przypisuje Prawodawcy Izraela rolę wstawienniczą w niebie<sup>32</sup>. Obecność Mojżesza można więc wyjaśnić dwojako. Po pierwsze, zgodnie z Pwt 18,15.18-19 oczekiwano obiecanego „proroka jak Mojżesz”. To, że widziano go w Jezusie, zdaje się w swej Ewangelii sugerować Marek (Mk 6,15). Po drugie, mogło też istnieć oczekiwanie, że Mojżesz powróci na ziemię, by odegrać wielką, eschatologiczną rolę. Może to potwierdzać Ap 11,3-13, gdy mówi o „dwóch świadkach”. Nie są oni wprawdzie nazwani, ale tradycja często upatruje w nich właśnie Eliasza i Mojżesza. Opis, którego dostarcza w tym miejscu Apokalipsa, zdaje się być modelowany na biblijnych relacjach ich dotyczących<sup>33</sup>.

Marek informuje swoich czytelników, że rozmawiali oni z Jezusem, nie podaje jednak tematu i treści tej rozmowy. Można więc przypuszczać, że nie były to kwestie dla niego istotne<sup>34</sup>. Peryfrastyczna konstrukcja: *kai syllalountes tō Iēsou* wskazuje, że w spotkaniu Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem nie chodziło o zwyczajną rozmowę, lecz o dyskusję zakończoną rozstrzygnięciem<sup>35</sup>.

Pozostaje jeszcze jedna interesująca kwestia dotycząca zjawienia się podczas Przemienienia Eliasza i Mojżesza. Chodzi o to, w jaki sposób uczniowie rozpoznali rozmówców Jezusa. Istnieje na ten temat kilka opinii. Po pierwsze, mogli rozpoznać ich po treści rozmowy. Po drugie, uczniowie mogli skojarzyć ich wygląd zewnętrzny ze znanymi starotestamentalnymi opisami. Po trzecie, jak to ujmuje ks.

<sup>30</sup> Por. B. STYPULKOWSKA, "Perykopa o Przemienieniu Pańskim w katechezie biblijnej", CzST 34 (2006) 167n.

<sup>31</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 53n.

<sup>32</sup> Por. A. REBIĆ, "Tajemnica Przemienienia", tł. L. Balter, ComP 28/1 (2008) 8.

<sup>33</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 422-424.

<sup>34</sup> Por. R.H. STEIN, *Mark*, dz. cyt., 417.

<sup>35</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 34.

E. Dąbrowski, mogli ich rozpoznać w efekcie „nieokreślonego bliżej oświecenia wewnętrznego”<sup>36</sup>.

W w. 5 Marek opisuje reakcję Piotra na cudowne wydarzenie, którego wraz z pozostałymi uczniami doświadczył, natomiast w w. 6 ją dookreśla. Piotr, zgodnie ze swym charakterem, postanawia przejąć inicjatywę i reaguje jako pierwszy. Użyty przez Marka czas terażniejszy historyczny w wyrażeniu *legei tō Iēsou* wskazuje, że objawienie zostało przerwane jego odpowiedzią. W swej propozycji z jednej strony stawia Jezusa na równi z Mojżeszem i Eliaszem, a z drugiej wymienia Go jako pierwszego. Do scharakteryzowania Jezusa używa terminu *Rabbi*, który po raz pierwszy pojawia się w Ewangelii Marka<sup>37</sup>. Ten pochodzący z języka hebrajskiego tytuł oznaczał pierwotnie „wielki”, „potężny” i w tym kontekście może odnosić się do wielkości Jezusa. W Ewangelii Marka tytuł ten pada w stosunku do Jezusa cztery razy, trzy razy w kontekście cudów, raz w słowach zdrady Judasza<sup>38</sup>.

Na początku wypowiedzi Piotr deklaruje: „dobrze jest nam tu być” – *kalon estin hēmas hōde einai*. To wyznanie, zdaniem niektórych, może wyrażać radość uczniów z doświadczenia Przemienienia, które byłoby antycypacją stanu błogosławieństwa niebieskiego. Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ kolejny wiersz mówi, że uczniowie byli bardzo przestraszeni tym, czego byli świadkami. Możliwe, że Piotr w imieniu własnym, Jakuba i Jana, zauważył „pożyteczność” swojego pobytu na górze i zaoferował usługi w postaci zbudowania trzech namiotów, po jednym dla każdego z rozmówców<sup>39</sup>. Zauważalna jest tu pierwszoplanowa rola Piotra, wyrażająca się również w milczeniu pozostałych uczniów. Pomimo strachu, który odczuwali uczniowie, propozycja Piotra mogła wynikać z chęci przedłużenia objawienia. Istnieje także pogląd zapoczątkowany przez św. Jana Chryzostoma, zgodnie z którym Piotr wyrażając chęć budowy namiotu dla Jezusa chciał Go uchronić przed mającą się dokonać w Jerozolimie śmiercią. Mógł on także uważać Przemienienie za początek Królestwa Bożego i dlatego chciał wybudować Jezusowi i Jego rozmówcom namioty<sup>40</sup>. Możliwa jest także aluzja do Namiotu Spotkania sporządzonego przez Mojżesza, na którym spoczął słup obłoku, a w którym Mojżesz rozmawiał z Bogiem „twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem”. Namioty z relacji o Przemienieniu mogą też wskazywać na wieczne namioty, które będą zamieszkiwane przez wybranych w niebie – to dlatego należą się jedynie Jezusowi, Mojżeszowi i Eliaszowi<sup>41</sup>.

Większość komentatorów uważa jednak, że wzmiankę o namiotach należy rozpatrywać na tle Święta Namiotów (*Sukkot*). Jest ono obchodzone pod koniec września i trwa siedem dni. Podczas jego trwania Izraelici mieli zamieszkiwać prowizoryczne szałaszy zbudowane z zielonych gałęzi. Ideą tego święta była nadzieja, że na

<sup>36</sup> E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 57.

<sup>37</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 35.

<sup>38</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 215.

<sup>39</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 35.

<sup>40</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 59.

<sup>41</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 216.



końcu czasów Bóg zamieszka razem ze swoim ludem<sup>42</sup>. Budowanie namiotów i zamieszkiwanie w nich jest związane z pouczeniami zawartymi w Kpł 23,42n i jest najbardziej charakterystycznym zwyczajem tego święta. Nawiązywały one do szalasu zamieszkiwanego przez Jahwe oraz, jak uważano, symbolizowały namioty, które będą zamieszkiwane przez sprawiedliwych w raju. Żydowskie nadzieje mesjańskie sprowadzały się m.in. do tego, że po przyjściu na świat Mesjasza, zamieszka on w swoim namiocie pośród sprawiedliwych<sup>43</sup>.

Jak sugeruje A. Yarbro Collins, wpływ na relację Marka mogły także mieć greckie lub rzymskie opowiadania o epifaniach bóstw, co miałyby poświadczać mnogość namiotów w propozycji Piotra. Zgodnie z tradycją epifaniczną objawienie się bóstwa było często związane z ustanowieniem nowego święta bądź rozpoczęciem kultu. Piotr miałby przez swą propozycję wyrazić chęć upamiętnienia tego wydarzenia przez budowę sanktuarium<sup>44</sup>.

Wyjaśnieniem propozycji Piotra jest w. 6. W tym wierszu Marek wyjaśnia jej niestosowność, która przejawia się w dwóch aspektach. Pierwszy z nich dotyczy chęci wybudowania trzech namiotów, a nie jednego – dla Przemienionego Jezusa. Zrównanie Go z Eliaszem i Mojżeszem przez propozycję budowy takich samych schronień sprzeciwia się wcześniejszemu wyznaniu wiary Piotra (Mk 8,29)<sup>45</sup>. Fakt, że Piotr zaproponował postawienie namiotów także rozmówcom Jezusa sugeruje błąd w jego myśleniu. Mógł on uważać, że z chwilą rozpoczęcia epifanii, której razem z pozostałymi uczniami był świadkiem, rozpoczęły się czasy wspólnego zamieszkiwania Boga i mieszkańców nieba z ludźmi<sup>46</sup>. Ewangelista uprzedza czytelnika, że Piotr „nie wiedział bowiem co powiedzieć, byli bowiem bardzo przestraszeni” – *ou gar ēidei ti apokrithē, ekfoboī gar egenonto*. Zdaniem ks. P. Kasiłowskiego, spośród wszystkich Ewangelistów to właśnie Marek najbardziej interesuje się emocjami uczniów. Taki pogląd wyjaśnia, dlaczego wprowadza ich strach do narracji już w tym momencie (Mateusz i Łukasz mówią o nim później). W czasie Przemienienia to co boskie spotyka się z błędną ludzką aktywnością. Przestraszeni uczniowie reprezentowani przez Piotra, chcą niejako „uciec” od tej sytuacji przez podjęcie jakiegokolwiek działania<sup>47</sup>. Niezrozumienie Piotra przejawia się także w samym fakcie jego wypowiedzi – to nie Piotr powinien teraz mówić. W tym przypadku strach jest naturalną reakcją na epifanię, jest „świętym lękiem” przed przebywaniem w obecności Boga. Komentarz Ewangelisty nie ma na celu podkreślenia ignorancji Piotra, lecz tłumaczy jego niepokój związany ze świadomością, że jego grzeszność i słabość stoi w tej chwili w wielkim kontraście z potęgą i świętością Boga. Został on niejako przytłoczony tym, czego przed chwilą doświadczył. W ten

<sup>42</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 36.

<sup>43</sup> Por. S. ORMANTY, "Przemienienie Pańskie na tle Święta Namiotów", art. cyt., 42n.

<sup>44</sup> A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 424.

<sup>45</sup> Por. R.H. STEIN, *Mark*, dz. cyt., 418.

<sup>46</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Jezus wprowadza uczniów w tajemnicę swojej śmierci. Komentarz teologiczny do sekcji Ewangelii Marka 8,27-10,45 z uwzględnieniem miejsc paralelnych w Ewangelii Mateusza i Łukasza*, (MPWB, t. 3), Lublin 1978, 168.

<sup>47</sup> P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 36n.

sposób nacisk w w. 6 zostaje położony nie na Piotrze, jako głównym bohaterze, lecz na Jezusie, którego epifania tak działa na najbliższych uczniów, że nie są oni w stanie prawidłowo jej ocenić<sup>48</sup>.

Niezrozumienie uczniów domaga się wyjaśnienia, które Ewangelista podaje w w. 7. Wiersz ten rozpoczyna w narracji drugą fazę objawienia. „I pojawił się obłok osłaniający ich, a z obłoku rozległ się głos mówiący (...)” – *kai egeneto nefelē episkiadzousa autois, kai egeneto fōnē ek tēs nefelēs*. Obłok symbolizuje obecność Boga i jest motywem często występującym w Piśmie Świętym. Pojawia się kilkakrotnie w Mk, ale przede wszystkim wywołuje skojarzenia z wydarzeniami na górze Synaj (Wj 24,15-18; 40,35). Dzięki obecności obłoku uczniowie zostają uświadomieni, że głos, który z niego dobiega, ma pochodzenie Boskie<sup>49</sup>. Obłok przywołuje też na myśl skojarzenia z Dn, która opisuje Syna Człowieczego, który przychodzi *epi tōn nefelōn tou ouranou* – „na obłokach nieba”. O obecności obłoku podczas Wniebowstąpienia mówią Dz 1,9<sup>50</sup>. Użyty przez Ewangelistę czasownik *episkiadzein* może oznaczać: rzucanie cienia, okrycie czegoś, gest opieki. Należy w tym miejscu rozważyć, kto został okryty opisywanym obłokiem. W. 6, będący redakcyjną wstawką Marka, zaburzył w tym miejscu nieco strukturę gramatyczną utrudniając odpowiedź na to pytanie. Wyluczając w. 6 okryci przez obłok byli jedynie Jezus, Eliasz i Mojżesz. Taki pogląd podkreśla dodatkowo fakt, że głos dobiegał z wnętrza obłoku, tak więc uczniowie musieli znajdować się poza nim<sup>51</sup>.

Słowa, które usłyszeli uczniowie z obłoku, nie pojawiają się w Mk po raz pierwszy. Fraza: „Ten jest Synem moim umiłowanym” – *houtos estin hō hyios mou hō agapētos*, w bardzo podobnym brzmieniu występuje już w Mk 1,11 (w scenie Chrztu głos zwraca się do samego Jezusa, w narracji o Przemienieniu jest skierowany do uczniów) i jest echem Ps 2,7<sup>52</sup>. Może mieć swoje źródło także w Iz 42,1 oraz Pwt 18,15. Marek, tak jak pozostali synoptycy, przytacza te słowa w mowie niezależnej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że stałym elementem wprowadzeń do mowy niezależnej są tzw. *verba dicendi* oraz ich odpowiedniki. W przypadku perykopy o Przemienieniu funkcję tę pełni słowo *egeneto* z w. 7<sup>53</sup>. Słowa te potwierdzają rzeczywiste, transcendentne synostwo Boże Jezusa. Zgodnie z opinią ks. E. Dąbrowskiego, taka proklamacja Jego Bożego synostwa była dla uczniów konieczna, ponieważ sami nie byli oni w stanie dotrzeć do tej prawdy. Nie była ona jednak potrzebna Jezusowi, co poświadczają takie miejsca Ewangelii jak np. przypowieść o nieuczciwych dzierżawcach, teksty, w których Jezus wprost mówi o swoim pochodzeniu od Ojca, a także te Jego wypowiedzi, w których akcentuje, że jest Synem Bożym w innym znaczeniu niż Jego uczniowie<sup>54</sup>. Wypowiedzi tej nie można trak-

<sup>48</sup> Por. R.H. STEIN, *Mark*, dz. cyt., 418; C.A. EVANS, *Mark 8,27-16,20*, dz. cyt., 37.

<sup>49</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 37.

<sup>50</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 68n.

<sup>51</sup> Por. R. BARTNICKI, "Przemienienie Jezusa w relacji Mk 9, 2-8", art. cyt., 217.

<sup>52</sup> Por. C.A. EVANS, *Mark 8,27-16,20*, dz. cyt., 38.

<sup>53</sup> Por. A. MALINA, "Pedagogia i tajemnica głosu Boga (Mk 1,11; 9,7)", *VV 4/7* (2005) 93n.

<sup>54</sup> E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 70-72.

tować jako momentu usynowienia Jezusa – głos ten jedynie określa Jezusa jako Syna Bożego, ale nie czyni Go nim dopiero od tego momentu. Jezus nie jest jedynie posłańcem Boga, który ma do spełnienia misję. Jest Synem Bożym pochodzącym od Ojca, równym Jemu we wszystkim. Głos wprowadza uczniów w tę tajemnicę i potwierdza, że Jezus nie jest jedynie prorokiem, jednym z wielu, którzy przed Nim zostali wysłani do Izraela. Jego tożsamość jest zupełnie inna<sup>55</sup>. Słowa dobiegające z obłoku są potwierdzeniem wyznania wiary Piotra spod Cezarei Filipowej. Ze względu na podobieństwo ze sceną ofiarowania Izaaka przez Abrahama, głos z obłoku można odnieść też do zapowiedzi Męki zawartej w Mk 8,31<sup>56</sup>.

Dla wielu komentatorów słowa wypowiedziane przez głos z nieba stanowią centrum całej perykopy. Weryfikują one niejako całą narrację, która przez cały czas do tego momentu zmierza bardziej do „widzenia” a nie do słuchania. Głos pozwala zrozumieć to, co do tej pory uczniowie zobaczyli<sup>57</sup>.

Głos z nieba nie poprzestaje na potwierdzeniu Bożego Synostwa Jezusa, lecz kieruje do uczniów polecenie: „Jego słuchajcie” – *akouete autou*. Użycie trybu rozkazującego czasu teraźniejszego przez Ewangelistę wskazuje na stały obowiązek słuchania Jezusa. Na górze Przemienienia uczniowie są zachęceni przez Boga do tego, by słuchać nauki Jezusa i ją akceptować, nawet wtedy, gdy jest ona dla nich trudna i niezrozumiała. Podstawą Jego autorytetu jest, stwierdzone wcześniej, synostwo Boże Jezusa. Nakaz słuchania jest oparty na Jego tożsamości – uczniowie mają Go słuchać, bo jest On Synem Bożym<sup>58</sup>. Według wielu egzegetów słowa te są aluzją do Pwt 18,15 i są potwierdzeniem tego, że Jezus wypełnia posłannictwo Mojżesza<sup>59</sup>. Polecenie słuchania Jezusa, mimo tego, że jest skierowane wprost do uczniów, Ewangelista mógł chcieć rozciągnąć na całą społeczność, do której adresował swoje dzieło<sup>60</sup>. To wezwanie dotyczy jednak w pierwszej kolejności propozycji Piotra. Głos Boga niejako przerywa propozycję Apostoła ganiąc go i napominając. Nagana mogła być także efektem propozycji zbudowania przez niego trzech namiotów, przez co niejako zrównał Jezusa z Eliaszem i Mojżeszem. Głos przypomina Piotrowi, że ich czas, mimo wielkiej roli tych postaci, już się skończył. Teraz należy słuchać Jezusa<sup>61</sup>.

Opisana przez Marka teofania kończy się w w. 8. Natychmiast po wypowiedzi dobiegającej z obłoku zniknęli Eliasz, Mojżesz, zniknął również obłok, a Jezus powrócił do swojego normalnego wyglądu. Tak nagle zakończenie Przemienienia

---

<sup>55</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 38; zob. też A. Malina, *Pedagogia i tajemnica głosu Boga*, 112n.

<sup>56</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 425.

<sup>57</sup> Por. R. FISICHELLA, "Teologiczny walor Przemienienia", *ComP* 23/1 (2003) 108n.

<sup>58</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 38n.

<sup>59</sup> Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według Świętego Mateusza* (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, BL), Lublin 1995, 104n.

<sup>60</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Marka. Wstęp – przekład z oryginału - komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, t. 3, cz. 2), Poznań 2007, 220.

<sup>61</sup> Por. C.A. EVANS, *Mark 8,27-16,20*, dz. cyt., 38.

potwierdza zdanie niektórych badaczy, że to właśnie głos Boga stanowi punkt kulminacyjny narracji<sup>62</sup>. Ewangelista opisuje całe wydarzenie z perspektywy uczniów mówiąc: „I nagle, gdy się rozejrzeli, już nikogo nie zobaczyli, tylko samego Jezusa z nimi” – *kai eksapina periblepsamenoi ouketi oudena eidon alla ton Iēsoun monon meth' heautōn*. Do opisanego zdarzenia, która nastąpiła w percepcji uczniów, Marek posłużył się dwoma czasownikami oznaczającymi widzenie: *periblepsamenoi* i *eidon*. Obydwa wskazują na zmianę, która nastąpiła, a pierwszy z nich – *periblepō* wskazuje na przeanalizowanie sytuacji. Od tej pory uczniowie widzą samego Jezusa. Wieńczące wers wyrażenie *meth' heautōn* – „z nimi”, podkreśla wspólnotę pomiędzy Jezusem i Jego uczniami. Wiersz ten jest niejako powrotem do stanu opisanego w w. 2 z tą różnicą, że uczniowie są teraz przekonani, że Jezus jest Synem Bożym<sup>63</sup>. Tylko On ma prawo zająć w ich życiu naczelną rolę, nie Eliasz ani nawet Mojżesz. W centrum tego wiersza stoi Jezus mimo tego, że nie ma w nim opisanych żadnych Jego działań ani słów. W takim kontekście Jezus jest przedstawiony jako wypełnienie proroctw starotestamentalnych. Z Jego przyjściem na świat rozpoczęły się czasy ostateczne<sup>64</sup>.

## 2. Egzegeza materiału własnego w Mt 17,1-8

Początek perykopy o Przemienieniu w wersji Mateusza (w. 1-2a) wyraźnie bazuje na Mk 9,2. Pierwszą zmianę redakcyjną Mateusz wprowadza w w. 2b, gdzie wspomina o odmiennym wyglądzie twarzy Jezusa pisząc: „i zajaśniało oblicze Jego jak słońce” – *kai elampsen to prosōpon autou hōs ho hēlios*. Warto przypomnieć, że Marek w swej narracji ogranicza się jedynie do opisanego zdarzenia, a o zmianie wyglądu Jego twarzy nie wspomina. Nieobecność u Marka tej informacji jest nieco kłopotliwa, ponieważ opisując zmianę czyjegoś wyglądu pierwszą rzeczą, na którą zazwyczaj zwraca się uwagę jest właśnie twarz. Jest więc trudne do zrozumienia dlaczego Marek uniknął w swojej narracji użycia terminu *prosōpon* (twarz), przechodząc od razu do opisanego zdarzenia zmiany wyglądu szat Jezusa<sup>65</sup>.

Porównanie twarzy Jezusa do słońca sugeruje, że była to znaczna przemiana – uczniowie nigdy dotąd Go takim nie widzieli. Motyw podobieństwa oblicza do słońca mógł zostać zaczerpnięty z Dn 12,3, jednak zamiarem Ewangelisty mogła być też chęć odwołania się do zmiany wyglądu Mojżesza na górze Synaj (Wj 34,29n.35). Według licznych pism judaistycznych miał on być okryty światłem Boga. Niektóre tradycje mówiły też o promiennym wyglądzie twarzy Mesjasza. Porównanie twarzy Jezusa do światła jest więc potwierdzeniem Jego godności mesjańskiej oraz podstawą dla późniejszego polecenia Boga skierowanego do uczniów w w.5 – „Jego słuchajcie”. Tak jak zmiana wyglądu twarzy Mojżesza potwierdzała

<sup>62</sup> Por. A. YARBRO COLLINS, *Mark*, dz. cyt., 427.

<sup>63</sup> Por. P. KASIŁOWSKI, "Przemienienie Jezusa (Mk 9,2-9)", art. cyt., 41.

<sup>64</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, dz. cyt., 220.

<sup>65</sup> Pr. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew (A Critical and Exegetical Commentary, t. 2)*, Edinburgh 2001, 696.

konieczność słuchania jego nakazów, tak porównanie blasku twarzy Jezusa do słońca potwierdza, że jest On kimś większym niż Mojżesz<sup>66</sup>.

Przywoływanie motywów światła, jasności i blasku słońca jest charakterystyczne dla literatury apokaliptycznej. Twarz Jezusa jaśniejąca jak słońce jest zapowiedzią eschatologicznego wypełnienia oraz Jego chwały, która w pełni objawi się podczas Zmartwychwstania. Słońce symbolizuje chwałę Boga. Przemienienie uzewnętrznia to, kim Jezus jest wewnętrznie<sup>67</sup>. Jasność porównywalna do blasku słońca nie pochodziła z zewnątrz, jak to było w przypadku Mojżesza, ale od środka – promień Boskiej chwały przedarł się na chwilę przez zasłonę człowieczeństwa Jezusa<sup>68</sup>.

Pewnej zmiany redakcyjnej Mateusz dokonał także w w. 2c. Odniósł się wprawdzie do Markowego określenia jasności szat Jezusa, lecz nieco je zmodyfikował mówiąc: „zaś szaty Jego stały się białe jak światło” – *ta de himatia autou egeneto leuka hōs to fōs*. Marek w swym opisie ogranicza się jedynie do stwierdzenia ich jasności i bieli, Mateusz wzbogaca ten opis porównaniem do światła. Zdaniem R.H. Gundry’ego użycie przez niego zwrotu „jak światło” stanowi paralelę do określenia „jak słońce” z w. 2b. Mateusz pomija również Markową wzmiankę o foluszniku, aby nie zaburzyć proporcji w konstrukcji w. 2b.c<sup>69</sup>. Ponadnaturalna jasność szat jest częstym motywem biblijnym, jednak narracja o Przemienieniu przywodzi na myśl głównie skojarzenia z Ps 104,2, zgodnie z którym Bóg jest „światłem okryty jak płaszczem”. Podczas Przemienienia słowa te nabierają szczególnego znaczenia<sup>70</sup>.

W relacji Mateusza w. 3, poza zmianą kolejności imion Mojżesza i Eliasza, nie przynosi większych zmian w stosunku do relacji Marka. Do swej narracji Mateusz wprowadza te postacie charakterystycznym dla siebie wyrażeniem *kai idou*<sup>71</sup>. Również w propozycji Piotra dotyczącej budowy namiotów obaj Ewangelisci są zgodni, jednak Mateusz rozpoczyna ją zwrotem „Panie” – *Kyrie*. Inaczej niż u Marka kontynuuje swoją wypowiedź, rozpoczynając ją od słów: „jeśli chcesz” – *ei theleis*. Zmiana lakonicznego Markowego *kai* na to wyrażenie mogła mieć na celu zrelacjonowanie wypowiedzi Piotra z większym szacunkiem dla Jezusa<sup>72</sup>. Mateusz podkreśla też rolę Piotra, ponieważ w jego relacji wypowiada on propozycję budowy namiotów we własnym imieniu, a nie jak u Marka w imieniu pozostałych uczniów.

Istotną zmianę Mateusz wprowadza po podaniu słów Piotra, całkowicie pomijając Markową wzmiankę tłumaczącą propozycję uczniów (Mk 9,6). Nie wspomina on bowiem, że propozycja ta była niestosowna oraz że wynikała ze strachu Apostołów. Mateusz przedstawia uczniów jako tych, którzy już posiadają wiedzę o godno-

<sup>66</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB, t.1, cz.2), Częstochowa 2008, 162n.

<sup>67</sup> *Tamże*, 163.

<sup>68</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 695.

<sup>69</sup> R.H. GUNDRY, *Matthew. A Commentary on His Literary and Theological Art*, Grand Rapids 1982, 343.

<sup>70</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 697.

<sup>71</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 163.

<sup>72</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 699.

ści i misji Jezusa, a przez to, że są świadkami Jego Przemienienia, ich świadomość powiększa się jeszcze bardziej. W swym dziele Marek ukazuje Przemienienie jako proklamację Królestwa Bożego, a reakcja Piotra jest określona jako błąd i niezrozumienie, ponieważ uważa on, że Królestwo Boże rozpoczęło się z powrotem Eliasza i Mojżesza na ziemię, przez co zrównuje ich z Jezusem. Mateusz w swej narracji kładzie nacisk na inne miejsce. Przez Przemienienie ukazuje Jezusa jako nowego Mojżesza, ale i kogoś znacznie większego niż on. Dlatego pomija Markową uwagę o niezrozumieniu i błędzie Piotra, a uwypukla to, że uczniowie rozpoznali w nim w tamtej chwili nowego Mojżesza<sup>73</sup>.

W. 5 stanowi dla wielu komentatorów centrum narracji Mateusza. Po raz kolejny w tej perykopie powraca on do terminologii związanej ze światłem. W przeciwieństwie do Marka, który relacjonuje jedynie pojawienie się obłoku, Mateusz podaje, że był to „obłok świetlisty” – *nefelē fōteinē*. Jest to wyraźne nawiązanie do użycia *fōs* w w. 2. Obłok ten pojawił się, gdy „on (Piotr) jeszcze mówił” – *eti autou lalountos*. To również jest nowość dodana przez Mateusza. Takie stwierdzenie zapewnia relacji konieczną przerwę. W tym wierszu Mateusz dwukrotnie używa charakterystycznego dla niego emfaticznego *idou*, chcąc podkreślić rolę opisywanych wydarzeń. *Idou* poprzedza w tym wierszu pojawienie się obłoku i dobiegającego z niego głosu<sup>74</sup>. Mateusz używa go w miejsce Markowego *kai egeneto*. Obłok, podobnie jak u Marka, pełni tu dwojaką rolę. Z jednej strony świadczy o samoobjawieniu się Boga, a z drugiej ukrywa Go. Może być nawiązaniem do Wj 40,35, kiedy Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Spotkania, bo okrywał go obłok Bożej obecności. Podobnie jak w przypadku narracji Marka powstaje pytanie, czy użyte dla opisanego osób okrytych przez obłok *autous* dotyczy jedynie Jezusa i Jego rozmówców czy również uczniów. Większość komentatorów jest zgodna, że opis sugeruje pewną odległość pomiędzy uczniami a miejscem, z którego dobiegał głos. Najprawdopodobniej uczniowie nie byli osłonięci przez obłok<sup>75</sup>.

Kolejną zmianą w Mateuszowej narracji o Przemienieniu jest dodanie do wypowiedzi z obłoku słów: „w którym mam upodobanie” – *en hō eudokēsa*. Zdaniem J. Nollanda wzbogacenie wypowiedzi Boga o Jezusie przez dodanie tych słów mogło być podyktowane chęcią uzgodnienia jej z paralelną wypowiedzią z Mt 3,17<sup>76</sup>. Dodatek ten opiera się wyraźnie o tekst Iz 42,1. Dwukrotne potwierdzenie synostwa Bożego Jezusa przez Ojca, a także nazwanie Go synem umiłowanym w scenie Chrztu i Przemienienia mogą ujawniać intencje autora zmierzające do zaprezentowania Jezusa jako opisanego w Iz 42,1 *‘ebed Jahwe*. Po raz kolejny widać w tym miejscu wpływ motywów związanych z Mojżeszem na sposób ukazania Jezusa przez Mateusza<sup>77</sup>.

<sup>73</sup> Por. R.H. GUNDRY, *Matthew. A Commentary on His Literary and Theological Art*, dz. cyt., 344.

<sup>74</sup> Por. J. NOLLAND, *The Gospel of Matthew*, dz. cyt., 703.

<sup>75</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 700n.

<sup>76</sup> J. NOLLAND, *The Gospel of Matthew. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids 2005, 704.

<sup>77</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 702.

W Ewangeliach synoptycznych Bóg przemawia jedynie dwa razy – podczas chrztu Jezusa oraz Jego Przemienienia. W wersji Mateusza te dwie, niemal identyczne wypowiedzi różni jedynie dodanie do niej podczas Przemienienia słów skierowanych do uczniów: „Jego słuchajcie” – *akouete autou*. Obowiązek słuchania Jezusa został uzasadniony poprzez nazwanie Jezusa *agapētos*. Słowo to, oprócz tego, że wyraża miłość łączącą Ojca z Synem oznacza także, że Jezus jest Synem jedynym. Wyłącznie On jest Synem Bożym i z tego powodu należy Go słuchać. Nakaz słuchania, jak w przypadku narracji Marka, został najprawdopodobniej zaczerpnięty z Pwt 18,15, gdzie Bóg obiecuje Izraelowi, że wzbudzi mu proroka podobnego do Mojżesza, którego Izraelici mają słuchać. Obietnica ta spełniła się w Jezusie – Słowie Ojca<sup>78</sup>. Bóg przypomina uczniom prawdę o synostwie Bożym Jezusa używając do tego słów pochodzących z pieśni o słudze Jahwe. Wiedzą oni, że Jezus jest Mesjaszem, wie o tym zwłaszcza Piotr, który niedawno wyznał swoją wiarę w Jezusa. Bóg potwierdza jego wyznanie słowami nawiązującymi do przyszłego cierpienia Jezusa, aby przygotować uczniów do zbliżającej się Męki<sup>79</sup>.

Ww. 6-7 są najbardziej samodzielną częścią narracji Mateusza. Nie mają swoich paralel w opisach Marka i Łukasza. Są pełne typowych dla tego Ewangelisty zwrotów i środków stylistycznych oraz obfitują w liczne nawiązania do motywów starotestamentalnych<sup>80</sup>. Mateusz, w przeciwieństwie do Marka, wprowadza strach uczniów do narracji dopiero w w. 6: „I usłyszawszy (to) uczniowie upadli na twarz i przestraszyli się bardzo” – *kai akousantes hoi mathētai epesan epi prosōpon autōn kai efobēthēsan sfodra*. U Marka uczniowie byli przestraszeni samym faktem Przemienienia i obecności wśród nich Mojżesza i Eliasza. Mateusz w swym opisie umieszcza strach uczniów dopiero po wypowiedzi dobiegającej z obłoku, czyniąc z niego reakcję typową w odpowiedzi na teofanię. Upadek na twarz i strach potwierdzają przekonanie, że człowiek nie może ujrzeć Boga i jednocześnie pozostać przy życiu<sup>81</sup>. Dodatkowo istnieje tu mocny kontrast pomiędzy jaśniejącym obliczem Jezusa a ukrytymi twarzami uczniów<sup>82</sup>. Analogiczną reakcją na Boże objawienie obecną w Starym Testamencie jest np. reakcja Mojżesza po otrzymaniu widzenia w Wj 3,6 oraz w Wj 34,8 gdy odnawia on przymierze zawarte z Bogiem. Duże podobieństwa istnieją też między odpowiedzią uczniów na Przemienienie a Dn 8,1-17. Upadnięcie na twarz jest wyrazem nie tylko lęku, ale również czci. Zgodnie z opinią św. Hieronima uczniowie mogli być przestraszeni z trzech powodów. Po pierwsze, mogli oni w tym momencie zrozumieć swój błąd polegający na propozycji budowy namiotów. Ich strach mógł wywołać także teofanijski obłok, którego znaczenie uczniowie znali. Po trzecie mogły ich przerazić skierowane do nich bezpośrednio słowa Boga<sup>83</sup>.

<sup>78</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 165.

<sup>79</sup> Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według Świętego Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, t. 3, cz. 1), Poznań 2004, 256.

<sup>80</sup> Por. R.H. GUNDRY, *Matthew. A Commentary on His Literary and Theological Art*, dz. cyt., 345.

<sup>81</sup> Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 256.

<sup>82</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 703.

<sup>83</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 166.

Ewangelista w swym opisie nie poprzestaje jedynie na ukazaniu lęku uczniów. W w. 7 relacjonuje pozytywną odpowiedź Jezusa – „A zbliżywszy się Jezus dotknął ich i powiedział: Wstańcie i nie bójcie się!” – *kai prosēlthen ho Iesous kai apsamenos autōn eipen: egerthēte kai mē fobeisthe*. Tym gestem przywrócił swoim uczniom spokój, który utracili w zetknięciu z potęgą Boga<sup>84</sup>. Dotknięcie przez Jezusa sytuuje Przemienienie w linii uzdrowień przez niego dokonanych. W Mt 8,3 Jezus dotknął i uzdrowił trędowatego, w Mt 8,15 ujął za rękę teściową Piotra a w tym samym momencie opuściła ją gorączka, w Mt 9,29 uzdrowił przez dotknięcie dwóch niewidomych. Uzdrowieniom towarzyszy też motyw podnoszenia, np. wspomniana już teściowa Piotra, nawoływanie do paralytyka, aby ten wstał, podniesienie martwej dziewczynki<sup>85</sup>. Zdaniem ks. A. Paciorka dotknięcie to było niemal sakramentalne. Użyty tu przez Mateusza czasownik *prosēlthen* – „zbliżywszy się” występuje u Mateusza w stosunku do Jezusa jedynie dwa razy (17,7 i 28,18). Zazwyczaj to inni zbliżali się do Niego, podczas Przemienienia i w chrystofanii popaschalnej to On przychodzi do ludzi. Słowa, które Jezus skierował do uczniów: *mē fobeisthe* – „nie lękajcie się”, wypowie również w Mt 14,27. Podobne słowa usłyszeli również Izraelici od Mojżesza w Wj 20,20<sup>86</sup>.

Mateusz przejmuje od Marka końcową informację o tym, że scena Przemienienia się zakończyła, lecz modyfikuje ją zgodnie ze swoim stylem. Ważną zmianą, której dokonał jest wzmianka o tym, że uczniowie podnieśli swoje oczy, aby zorientować się, że Jezus pozostał sam, a Jego rozmówcy zniknęły razem z obłokiem<sup>87</sup>. Dodanie przez Mateusza słów: „podniósłszy zaś swoje oczy” – *eparantes de tous ofthalmous autōn*, jest koniecznym dopowiedzeniem dla wiersza poprzedniego, gdzie podał on informację o tym, że uczniowie upadli na swoje twarze w geście szacunku oraz ze strachu przed spotkaniem z Bogiem. Poprzez opuszczenie Markowych słów „z nimi” – *meth' eautōn* Mateusz w centrum uwagi stawia Jezusa<sup>88</sup>. Zniknięcie Mojżesza i Eliasza w momencie zniknięcia obłoku sugeruje, że stanowił on niejako „środek transportu” dla osób należących już do rzeczywistości nieba. Jest to pogląd podzielany m.in. przez Józefa Flawiusza<sup>89</sup>.

Jezus, którego widzą teraz uczniowie, nie budzi w nich lęku, mogą patrzeć na Niego bez strachu, ponieważ pozostaje w swojej ludzkiej naturze, którą dobrze znają<sup>90</sup>.

### 3. Egzegeza materiału własnego w Łk 9,28-36

Relacja o Przemienieniu w wersji Łukasza bazuje na paralelnych wersjach Marka i Mateusza, jednak zawiera wiele elementów w nich nieobecnych. Różnica ta jest

<sup>84</sup> Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 256.

<sup>85</sup> Por. J. NOLLAND, *The Gospel of Matthew*, dz. cyt., 704n.

<sup>86</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza*, dz. cyt., 166.

<sup>87</sup> Por. J. NOLLAND, *The Gospel of Matthew*, dz. cyt., 705.

<sup>88</sup> Por. R.H. GUNDRY, *Matthew. A Commentary on His Literary and Theological Art*, dz. cyt., 345.

<sup>89</sup> Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel according to Saint Matthew*, dz. cyt., 704.

<sup>90</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, dz. cyt., 166.



widoczna już na początku opowiadania, gdy Łukasz podaje datację Przemienienia w stosunku do wydarzeń je poprzedzających. W w. 28a pisze: „W jakieś osiem dni po tych słowach” – *Egeneto de meta tous logous toutous hōsei hēmerai oktō*. Język Łukasza, w przeciwieństwie do Marka jest bardziej biblijny. Zawiera również wiele typowych dla tego Ewangelisty słów np. rozpoczynające perykopę *egeneto*<sup>91</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, opis Łukasza różni się od opisów Marka i Mateusza sposobem datacji Przemienienia. Ta rozbieżność mogła wynikać z innego sposobu liczenia dni przez Łukasza. Do swojej datacji Przemienienia mógł on wprowadzić mierzenie czasu oparte o tzw. dni pośrednie<sup>92</sup>. Według niektórych egzegetów Łukasz mógł czerpać z innej tradycji bądź też swoją datację oparł o rzymski sposób mierzenia czasu, zgodnie z którym tydzień, wyznaczający czas od jednego dnia targowego do drugiego, trwał właśnie osiem dni. Czas ośmiu dni w tradycji Janowej jest odnoszony do dnia Zmartwychwstania Jezusa oraz Jego objawienia się Tomaszowi. Zdaniem ks. F. Mickiewicza Łukasz mógł znać tradycję Janową, a przez takie scharakteryzowanie czasu Przemienienia mógł chcieć wskazać swoim czytelnikom, że ma ono związek ze Zmartwychwstaniem Jezusa<sup>93</sup>.

Łukasz nie miał również na celu dokładnego nakreślenia czasu Przemienienia, o czym świadczy użycie przez niego partykuły *hōsei*, która w powiązaniu z liczebnikiem, miarą czasu lub przestrzeni wyraża brak dokładności określenia<sup>94</sup>. Na tej podstawie można stwierdzić, że dla Łukasza nie było istotne to, kiedy Przemienienie miało miejsce, lecz sam jego fakt i znaczenie.

Istotną zmianą, która wyróżnia Łukasza od pozostałych synoptyków jest informacja w w. 28c dotycząca celu wyprawy Jezusa i uczniów na górę: „wszedł na górę, aby się modlić” – *anebē eis to horos proseuchesthai*. Motyw modlitwy Jezusa poprzedzającej każde ważne wydarzenie jest typowym elementem narracji Łukasza. Poprzedzenie Przemienienia modlitwą ma na celu ukazanie tego wydarzenia nie tylko w perspektywie eklezjalnej, jak to czynią pozostali synoptycy, ale także w perspektywie samego Jezusa. Modlitwa nie tylko poprzedza Przemienienie, ale jest także przestrzenią, w której ma ono miejsce. Podczas niej Jezus łączy się ze swoim Ojcem. Ponadto intencją Łukasza mogło być także ukazanie roli modlitwy w życiu chrześcijanina, którą dodatkowo potęguje pojawienie się Mojżesza, który jest uważany za wielkiego świadka modlitwy, zwłaszcza wstawienniczej<sup>95</sup>. Modlitwa miała miejsce najprawdopodobniej w nocy, co zdaje się potwierdzać informa-

<sup>91</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza* (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, BL), Lublin 2005, 251.

<sup>92</sup> W okresie ośmiu dni Ewangelista zawarł początek i koniec danego odcinka czasu. Przerwa między wydarzeniami trwała jednak pięć dni. Por. S. ORMANTY, "Przemienienie Pańskie na tle Święta Namiotów", art. cyt., 42-44.

<sup>93</sup> F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1-11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB, cz.1), Częstochowa 2011, 490.

<sup>94</sup> *Hōsei* użyte z liczbami i miarami oznacza „około”, „mniej więcej”, „jakby”, por. R. POPOWSKI, *ὥσεί*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych* (PSB), Warszawa 1997, 672.

<sup>95</sup> Por. J. WARZECHA, "Jezus, Prawo i Prorocy", *ComP* 28/1 (2009) 14n.

cja o senności uczniów oraz to, że była to typowa dla Jezusa pora na modlitwę<sup>96</sup>. Inaczej niż Marek w swoim opisie, Łukasz wspominając o górze używa zaimka określonego, co może wskazywać, że czytelnicy jego dzieła wiedzieli, o jakim wzniesieniu mówi. Mógł mieć na myśli konkretną górę, na której Jezus często się modlił<sup>97</sup>.

Opisując zmianę wyglądu przemienionego Jezusa Łukasz zasadniczo bazuje na opisach pozostałych synoptyków. Tak jak Mateusz, opisuje zarówno zmianę wyglądu twarzy Jezusa jak i Jego szat. W opisie Łukasza Przemienienie jest nierozdzielnie związane z modlitwą i dokonuje się w trakcie jej trwania. Również wprowadzenie do opisu Mojżesza i Eliasza ma oparcie w wersjach paralelnych, jednak w tym miejscu Łukasz wprowadził własny dodatek redakcyjny mówiąc, że „ukazali się w chwale” – *ofthentes en doksē* (w.31). Wyrażenie to, jak sugeruje dalszy opis, należy rozumieć jako ich ukazanie się w chwale Jezusa, która w w. 34 zacięcia Go, a razem z Nim Mojżesza i Eliasza wywołując strach uczniów<sup>98</sup>.

Zakończenie w. 31 niesie kolejną ważną informację, której nie podają Marek i Mateusz – temat rozmowy Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem. Łukasz relacjonuje, że „mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem” – *elegon tēn exodon autou hēn ēmellen plēroun en Ierousalēm*. Użyty tu termin *exodos* przyjmuje wiele znaczeń. Może, tak jak w tym miejscu, oznaczać śmierć, lub też wyrażać ogólne zakończenie czegoś. W tekstach Łukasza jest też czasem używane na określenie przyjścia Jezusa na świat, a w takim razie oznacza nie tylko śmierć, ale i to, co po niej następuje, czyli Zmartwychwstanie oraz Wniebowstąpienie<sup>99</sup>. Podobne rozumienie terminu *exodos* w tej perykopie przyjmuje ks. F. Gryglewicz – *exodos* oznacza nie tylko śmierć, ale i Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie oraz zajęcie przez Jezusa miejsca po prawicy Ojca w niebie, któremu będzie towarzyszyło poddanie wszystkiego pod Jego władzę (Flp 2,9-11)<sup>100</sup>. Użycie przez Łukasza zaimka *autou* sugeruje, że *exodos* przede wszystkim dotyczy Jezusa, należy w pierwszym rzędzie do Niego, a dopiero później oznacza zbawcze skutki dla wszystkich ludzi. Argumentem filologicznym na poparcie takiego rozumienia jest obecny w Dz 13,24 tekst zawierający słowa: „Przed Jego przyjściem (*eisodos*) Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu”. W tym fragmencie *eisodos* oznacza wejście Jezusa w dzieje świata, a w perykopie o Przemienieniu *exodos* oznacza odejście z niego. Słowo *exodos* należy rozumieć w związku z Łk 9,51: „Nadchodził czas wzięcia Go (*analempseos*) z tego świata”. Oba teksty mówią o zakończeniu ziemskiej misji Jezusa z tym, że *exodos* przedstawia to zakończenie w kategoriach uniżenia, a *analempsis* odwrotnie – wywyższenia i obdarzenia chwałą. Na takie rozumienie słowa *exodos* wskazuje też kontekst perykopy, zwłaszcza ją po-

<sup>96</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według Świętego Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, t. 3, cz. 3), Poznań - Warszawa 1974, 197.

<sup>97</sup> Por. M. WOLTER, *Das Lukasevangelium* (HNT, t.5), Tübingen 2008, 351n; A. REBIĆ, "Tajemnica Przemienienia", art. cyt., 10.

<sup>98</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, dz. cyt., 197.

<sup>99</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelii Synoptycznych*, dz. cyt., 56n.

<sup>100</sup> F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, dz. cyt., 197n.

przedzający, w którym Jezus mówi o czekającej Go śmierci i zapewnia o Zmartwychwstaniu<sup>101</sup>.

Kolejną nowością wprowadzoną do narracji przez Łukasza jest opisany w w.32a sen uczniów: „Piotr zaś i (ci którzy) byli z nim, byli zmorzeni snem” – *ho de Petros kai oi syn autōi ēsan bebarēmenoi hypnōi*. Wprowadzenie senności dopiero w tym miejscu wydaje się zaburzać strukturę relacji, bo zgodnie z chronologią opowiadania wzmianka o niej powinna znajdować się wcześniej. Jest to jednak cecha szczególna stylu Łukasza. Zarówno w Ewangelii jak i w Dziejach Apostolskich często nie referuje on wydarzeń w ich porządku chronologicznym, lecz zaczyna opowiadanie od ważniejszych jego zdaniem kwestii, nawet wtedy, gdy miały one miejsce chronologicznie później. Stosuje on zatem następujący schemat:

Epizod główny – Przemienienie, zjawienie się Mojżesza i Eliasza.

Stan apostołów – sen i przebudzenie.

Użyty tu czasownik *bebarēmenoi* dosłownie oznacza „być obciążonym”, a więc sam w sobie nie sugeruje zaśnięcia uczniów. Filon używa go mówiąc o oczach obciążonych pijaństwem, a niektóre papirusy używają tego czasownika mówiąc o obciążeniu smutkiem. Na to, że w tym wypadku należy go rozumieć przez „obciążenie zmęczeniem”, czyli senność, wskazuje użycie w w. 32 czasownika *diagrēgorēsantes* – „obudziwszy się”<sup>102</sup>. Mimo tego, że sen uczniów poprzedził Przemienienie, a przebudzenie miało miejsce w trakcie jego trwania, epizodem głównym jest przemiana Jezusa i to właśnie ona jest opisana w pierwszej kolejności. Zaśnięcie uczniów potwierdza dodatkowo fakt, że w opisie nie ma mowy o pojawieniu się rozmówców Jezusa, a opisana jest tylko ich obecność<sup>103</sup>: „obudziwszy się zaś zobaczyli chwałę Jego i dwóch mężów stojących razem z Nim” – *diagrēgorēsantes de eidon tēn doksan autou kai tous dyo andras tous synestōtas auto(i)* (32b). Uczniowie obserwują akcję dopiero od tego momentu, a to co miało miejsce wcześniej, było wiadome jedynie narratorowi. Wzmianka o senności uczniów nie zostaje napiętnowana jak w Getsemanii, można powiedzieć, że została przedstawiona nieco ironicznie<sup>104</sup>. W Biblii objawienia często dokonują się we śnie, jednak w tym przypadku jest inaczej – uczniowie ujrzeli chwałę Jezusa dopiero po przebudzeniu. Można powiedzieć, że niejako „przeoczyli” zapowiedź śmierci Jezusa w Jerozolimie. Ukazanie Jezusa w chwale nawiązuje do w. 29 mówiącego o zmianie Jego wyglądu. W chwale Jezusa pojawiają się też Jego rozmówcy<sup>105</sup>.

Propozycja Piotra dotycząca budowy namiotów opiera się na wersjach paralelnych u pozostałych synoptyków z tą różnicą, że Piotr nazywa tu Jezusa *epistata* – Mistrzu. Zostaje ona oceniona przez Łukasza jako niedorzeczna, co ujawnia się w zakończeniu w. 33: „nie wiedząc co mówi” – *mē eidōs ho legei*. Taka ocena może

<sup>101</sup> Por. J. WARZECHA, "Jezus, Prawo i Prorocy", art. cyt., 17n.

<sup>102</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelji Synoptycznych*, dz. cyt., 40.

<sup>103</sup> *Tamże*, 40n.

<sup>104</sup> Por. J. WARZECHA, "Jezus, Prawo i Prorocy", art. cyt., 18.

<sup>105</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, dz. cyt., 254.

być spowodowana faktem, że propozycja ta pada w momencie odchodzenia Mojżesza i Eliasza. Można powiedzieć, że komentując propozycję budowy namiotów przez uczniów Ewangelista ironizuje – skoro nie można było zatrzymać rozmówców Jezusa na stałe, to tym bardziej nie uda się tego dokonać w momencie, gdy odchodzą z góry Przemienienia. Piotr nie rozumie, że objawienie Jezusa jest w tym przypadku chwilowe – nie da się go zatrzymać na dłużej i utrwalić<sup>106</sup>.

W. 34 stanowi odpowiedź na propozycję Piotra wynikającą z chęci przedłużenia objawienia. „Gdy zaś to mówił, pojawił się obłok i zacienił ich, przestraszyli się bardzo, gdy ci weszli w obłok” – *tauta de autou legontos egeneto nefelē kai epe-skiadzen autous. Efobēthēsan de en tō eiselthein autous eis tēn nefelēn*. Boża obecność nie znika wraz z Mojżeszem i Eliaszem i jest wyrażona w sposób typowo biblijny – poprzez obłok, którego pojawienie się wywołuje w uczniach strach, ponieważ znają oni dobrze jego teofanią wartość. Jedynie u Łukasza słowo *nefelē* występuje w liczbie pojedynczej nawiązując bezpośrednio do teofanii starotestamentalnych. Pojawienie się obłoku w Łukaszowej wersji koresponduje z Łk 21,27. Tekst ten mówi, że obłok ujawni pełną chwałę i godność Jezusa, Przemienienie natomiast jest jego zapowiedzią poprzez użycie do jego opisanie podobnej terminologii<sup>107</sup>. Podobnie jak w wersjach paralelnych, obłok nie jest jedynym potwierdzeniem tego, że mamy do czynienia z teofanią. Z obłoku padają do uczniów słowa brzmiące bardzo podobnie u wszystkich synoptyków: „Ten jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!” – *houtos estin ho hyios mou ho eklelegmenos, autou akouete*. Łukasz, inaczej niż Marek i Mateusz, określa relację Ojca do Jezusa nazywając Go *eklelegmenos* – Wybrany. Jest to Łukaszowa modyfikacja. Zamiast wyrazić najwyższą miłość Ojca do Syna tak, jak to zrobili Marek i Mateusz, Łukasz podkreśla wybranie Jezusa do spełnienia zadania danego Mu przez Ojca. Słowo to Ewangelista zaczerpnął najprawdopodobniej z Iz 42,1 LXX, gdzie na określenie Sługi Jahwe użyty jest termin *eklektos*. Jest ono również nawiązaniem do przyszłych cierpień Jezusa<sup>108</sup>. Ponadto użycie przez Łukasza czasu przeszłego dokonanego podkreśla godność Jezusa. Oznacza Jego wyjątkowość i wywyższa Go ponad wszystkich dotychczasowych wysłanników Boga. Tylko On jest Synem Wybranym<sup>109</sup>.

Potwierdzenie Bożego synostwa Jezusa przez Ojca podczas Przemienienia dobrze wpisuje się w Łukaszowe budowanie napięcia i utrzymywanie w niepewności czytelnika. W kilku miejscach swojego dzieła zadaje pytania dotyczące godności Jezusa, które pozostają bez odpowiedzi: „Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”, „Kim właściwie On jest, że nawet wichrom i wodzie rozkazuje?”. Głos dobiegający z obłoku odpowiada na te wątpliwości – Jezus jest wybranym Synem Bożym<sup>110</sup>.

<sup>106</sup> Por. J. WARZECHA, "Jezus, Prawo i Prorocy", art. cyt., 18n.

<sup>107</sup> *Tamże*, 19.

<sup>108</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, dz. cyt., 198.

<sup>109</sup> Por. M. WOLTER, *Das Lukasevangelium*, dz. cyt., 354.

<sup>110</sup> Por. W.R. FARMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, red. W.R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2007, 76n.

Po zakończeniu objawienia wszyscy synoptycy zgodnie podają, że Jezus pozostał sam a Jego rozmówcy zniknęli. Sytuacja wraca do punktu wyjścia. Łukasz dodaje do swego opisu jeden szczegół – uczniowie, którzy byli świadkami Przemienienia zachowują o nim milczenie i nie dzielą się swoim przeżyciem nawet z pozostałymi Apostołami<sup>111</sup>. Milczenie obowiązuje ich, zdaniem Ewangelisty, aż do Zesłania Ducha Świętego, ponieważ pełne zrozumienie tajemnicy Przemienienia jest możliwe dopiero z perspektywy Zmartwychwstania<sup>112</sup>.

### Podsumowanie

W artykule przeprowadzona została egzegeza synoptycznych relacji o Przemienieniu. Wykazała ona, że obok podobieństw pomiędzy opisami synoptyków istnieją też pewne rozbieżności, świadczące o charakterystycznych dla każdego z nich intencjach teologicznych. Są oni jednak zgodni co do tego, że Przemienienie Jezusa jest manifestacją Jego bóstwa oraz zapowiedzią chwały Zmartwychwstania.

### THE TRANSFIGURATION OF JESUS IN THE SYNOPTICS' ACCOUNTS

(Matt 17:1-8; Mark 9:2-8; Luke 9:28-36)

#### *Summary*

The object of reflection in this article are the Synoptics' accounts of the Transfiguration of Jesus. The author makes a detailed exegesis of the pericope from the Gospel of Mark, and then analyzes the editorial additions of other Synoptics. The exegesis carried out in the article allows to reveal theological intentions of the Evangelists while composing a narrative of the Transfiguration. Despite some differences in their relations, they agree that the Transfiguration of Jesus is the manifestation of His deity and the announcement of the Resurrection glory.

---

<sup>111</sup> Mk 9,9 i Mt 17,9, mówiące o nakazie milczenia, nawiązują wprawdzie do narracji o Przemienieniu, jednak ze względu na zmianę miejsca wydarzeń i wprowadzanie nowego tematu znajdują się, zdaniem autorki, poza granicami omawianych perykop. Łk 9,36 natomiast mieści się w jej granicach

<sup>112</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, dz. cyt., 255.